



BIULETYN

Nr 83 (1320), 25 września 2015 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Dariusz Kafan
Piotr Kościński • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Rosyjskie manewry przygotowaniem do działań ekspedycyjnych

Anna Maria Dyner

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy rosyjskie siły zbrojne prowadziły intensywne ćwiczenia, m.in. manewry „Centrum 2015” i „Tarcza Związku”, które były największymi sprawdzianami gotowości bojowej rosyjskiej armii w tym roku, a także „Słowiańskie braterstwo” oraz międzynarodowe zawody wojskowe. Scenariusze ćwiczeń wskazują, że Rosja wzmacnia siły szybkiego reagowania, by poprawić zdolność do interwencji poza swoimi granicami, zwłaszcza w Azji Centralnej, postrzeganej jako region zagrożony niestabilnością. Jednak demonstrując zdolności do podejmowania misji ekspedycyjnych, a zarazem zwiększając obecność wojskową w Syrii, Rosjanie sygnalizują także Zachodowi wolę powrotu do statusu jednego z głównych rozgrywających na Bliskim Wschodzie, np. poprzez budowę nowej koalicji, wymierzonej w Państwo Islamskie.

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej przeprowadziły latem liczne strategiczne manewry dowódczo-sztabowe. Tylko w sierpniu rosyjska armia wzięła udział w ponad 80 różnego rodzaju ćwiczeniach o zróżnicowanych scenariuszach. Najważniejszym ich celem było przygotowanie sił zbrojnych do operacji szybkiego reagowania oraz do walki z terroryzmem, masowymi wystąpieniami społecznymi i nielegalnymi formacjami zbrojnymi, a także zwiększenie zdolności logistycznych (kolei i lotnictwa transportowego, co ma umożliwić jak najszybszą relokację żołnierzy i sprzętu zarówno wewnątrz, jak i poza granicami Rosji). Działania te pokazują, że Rosja wyciągnęła wnioski z zaangażowania na Ukrainie i przygotowuje się do ewentualnych interwencji wojskowych w Azji Centralnej, zagrożonej destabilizacją ze strony grup islamistycznych. Zamierza także podjąć grę z Zachodem o przywrócenie jej dawnej pozycji na Bliskim Wschodzie, czemu może służyć zaangażowanie wojskowe w Syrii oraz budowa ewentualnej nowej koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu.

Centrum 2015. Największym tegorocznym sprawdzianem dla rosyjskich sił zbrojnych były manewry „Centrum 2015”, które odbywały się od 14 do 20 września na terenie 20 poligonów Centralnego i Południowego Okręgu Wojskowego. Zostały one poprzedzone nieoczekiwanym postawieniem w stan gotowości bojowej wojsk stacjonujących w Okręgu Centralnym. W aktywnej fazie ćwiczeń udział wzięło 95 tys. żołnierzy, 7 tys. jednostek sprzętu, w tym 170 samolotów, 20 okrętów, ponad 90 czołgów, 250 bojowych maszyn piechoty, 130 transporterów opancerzonych oraz 20 wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych. Uczestniczący w nich żołnierze ćwiczyli udział w fikcyjnym międzynarodowym konflikcie na terenie Azji Centralnej. Zgodnie ze scenariuszem rosyjskie siły zbrojne zwalczały nielegalne terrorystyczne formacje zbrojne. Manewry miały też sprawdzić szybkość przerzucania wojsk na odległości do 5000 km, a także ustanawiania systemów łączności i dowodzenia.

Ćwiczenia poligonowe, takie jak „Centrum 2015”, służą również sprawdzeniu nowego sprzętu. Armia przetestowała m.in. nowe drony, umożliwiające prowadzenie zwiadu i rozpoznania oraz przekazywanie danych operacyjnych do centrów dowódczych w czasie rzeczywistym, najnowsze samoloty Su-34 i Su-35S, a także nowoczesne środki walki radioelektronicznej, które w przyszłości mogą stanowić wyzwanie dla państw NATO. Użyto też systemów Iskander wraz z raketą manewrującą R-500, której zasięg wg niektórych źródeł wynosi 2000 km (co narusza traktat INF).

Manewry tej skali wymuszają również koordynację międzyresortową ministerstwa obrony m.in. z ministerstwem sytuacji nadzwyczajnych, transportu, zdrowia, rolnictwa, lokalnymi podmiotami Federacji oraz

instytucjami takimi jak Federalna Służba Bezpieczeństwa, Federalna Służba Ochrony czy koleje rosyjskie. Dzięki temu także cywilne organy państwa są przygotowane do ewentualnych działań zbrojnych.

Manewry z Białorusią. Niemal coroczną tradycją są też wspólne białorusko-rosyjskie manewry wojskowe przeprowadzane w ramach ćwiczeń „Tarcza Związku” lub „Zachód”. Tegoroczne – „Tarcza Związku” – trwały od 10 do 16 września i wzięło w nich udział ponad 6,7 tys. żołnierzy z Rosji i 1,3 tys. z Białorusi oraz 400 jednostek uzbrojenia, w tym ok. 100 czołgów oraz 80 bojowych samolotów i śmigłowców. Żołnierze obu państw ćwiczyli na poligonach obwodów leningradzkiego, pskowskiego i kaliningradzkiego, a także na Morzu Bałtyckim. W ramach manewrów szkolono walkę z dywersyjnymi działaniami umownego przeciwnika, współpracę lotnictwa oraz akcje na morzu. Ponadto we wrześniu na Białorusi mają się odbyć ćwiczenia taktyczne wojsk specjalnych białoruskich sił powietrznych oraz rosyjskich wojsk powietrzno-desantowych.

„Tarcza Związku”, choć znacznie mniejsza w skali od „Zachodu”, pokazuje jednak, że obie armie stale ze sobą współpracują. Ma to szczególne znaczenie dla Białorusi, dla której ćwiczenia z Rosją są największymi sprawdzianami bojowymi. Trzeba też zauważyć, że podnoszą one poziom wyszkolenia białoruskiej armii i jej zdolność do współdziałania w sytuacjach kryzysowych z armią rosyjską, co jest istotne dla obronności Państwa Związkowego. To, wraz z działaniami Moskwy zmierzającymi do utworzenia rosyjskiej bazy lotnictwa w Bobrujsku, świadczy również o militarnym znaczeniu terytorium białoruskiego dla Rosji.

Na lądzie, morzu i w powietrzu. Największe tegoroczne manewry zostały poprzedzone różnorodnymi ćwiczeniami o mniejszej skali. Na początku sierpnia odbyły się międzynarodowe zawody wojskowe, w których udział wzięły formacje z 17 państw (głównie z Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym). Zmierzyły się one w zmaganiach wojsk pancernych, marynarek wojennych i piechoty morskiej, lotnictwa, zwiadu i inżynierów wojskowych. Większość konkurencji wygrały formacje rosyjskie. W dniach 2–5 sierpnia Rosja, Białoruś i Serbia przeprowadziły ćwiczenia desantowo-szturmowe o nazwie „Słowiańskie braterstwo”, podczas których przygotowywano uczestniczące w nich jednostki także m.in. do zwalczania masowych demonstracji. Od 24 do 29 sierpnia w Centralnym i Zachodnim Okręgu Wojskowym, w ramach wzmacniania logistyki, sprawdzono procedury masowego przerzucania i przegrupowywania wojsk oraz zabezpieczenie pola walki. W dniach 23–28 sierpnia trwały również ćwiczenia Kolektywnych Sił Szybkiego Reagowania (KSOR) OUBZ – „Współdziałanie 2015”. Wzięło w nich udział 2 tys. żołnierzy ze wszystkich państw OUBZ, którzy trenowali działania w lokalnym konflikcie zbrojnym, wg scenariusza bardzo przypominającego sytuację w Donbasie. W ostatniej dekadzie sierpnia na Dalekim Wschodzie Rosji (Morze Japońskie) odbyły się także chińsko-rosyjskie morskie manewry „Współdziałanie 2015 II” (w maju obie floty przeprowadziły ćwiczenia z ratownictwa morskiego na Morzu Śródziemnym), w trakcie których marynarki wojenne obu państw ćwiczyły obronę morską i przeciwlotniczą oraz desant. Natomiast na przełom października i listopada w Egipcie zaplanowano wspólne rosyjsko-egipskie ćwiczenia antyterrorystyczne wojsk powietrzno-desantowych.

W trakcie ćwiczeń „Centrum 2015” i „Tarcza Związku”, 15 września br. w Duszanbe, odbył się szczyt liderów państw OUBZ. Jego tematem przewodnim było przygotowanie państw tej organizacji do wspólnej walki z terroryzmem i ekstremizmem. W najbliższym czasie można też oczekiwać zmian dokumentów regulujących działania OUBZ pod kątem zwiększenia szybkości jej reakcji.

Wnioski. Scenariusze rosyjskich manewrów z ostatnich miesięcy jasno wskazują, że rosyjskie władze obawiają się przede wszystkim powtórzenia kolejnej „kolorowej rewolucji” na obszarze poradzieckim, jego destabilizacji w wyniku przelania się coraz ostrzejszego konfliktu w Afganistanie oraz rosnącego zagrożenia terroryzmem islamskim płynącym z Bliskiego Wschodu (Państwo Islamskie). W razie kryzysu w Azji Centralnej Rosja nie wyklucza interwencji w celu obrony jej strategicznych interesów w tym regionie, ściśle z nią powiązanych i kluczowych dla jej bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego. W związku z tym należy spodziewać się prób wzmocnienia OUBZ, a zwłaszcza jej komponentu złożonego z sił szybkiego reagowania.

Jednak zwiększając zdolność swoich sił zbrojnych do misji ekspedycyjnych, Rosja liczy też na to, że zbuduje wraz z Zachodem nową koalicję, wymierzoną w Państwo Islamskie. Taki sojusz wzmocniłby wpływy Rosji na Bliskim Wschodzie, co jest jej kolejnym strategicznym celem, realizowanym już teraz m.in. poprzez gwałtowne zwiększenie obecności wojskowej w Syrii.

Scenariusze pozwalają jednak założyć, że Rosja już teraz przygotowuje się do zaangażowania wojskowego daleko poza jej granicami, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Wskazuje na to wzmacnianie i testowanie sił szybkiego reagowania, lotnictwa transportowego oraz jednostek rozpoznania. Poprzez modernizację techniczną (Państwowy plan przezbrojenia) i ćwiczenia Rosja chce więc odzyskać wiarygodność, jako mocarstwo zdolne do globalnej projekcji siły, a tym samym powstrzymać utratę (we własnej percepcji) wpływu na bezpośrednie otoczenie międzynarodowe w Europie.

Rosyjskie manewry są też okazją do przetestowania nowych rodzajów uzbrojenia, w tym bardzo nowoczesnych środków walki radioelektronicznej, które państwo to wprowadza bądź zamierza wprowadzić w najbliższych latach, zwłaszcza w Wojskach Powietrzno-Kosmicznych oraz w wojskach lądowych. Ćwiczenia te były także odpowiedzią na podobne działania ze strony państw NATO, choć o większym wymiarze (w największych tegorocznych ćwiczeniach Sojuszu udział weźmie 36 tys. żołnierzy). Skala rosyjskich ćwiczeń z poprzednich lat, takich jak „Wschód 2014” czy „Zachód 2013”, pokazuje też, że Rosjanie znacząco usprawnili procedury relokacji sprzętu i ludzi, co zwiększa ich zdolności do prowadzenia działań ekspedycyjnych.